

Sygn. akt. IV Ka 1/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Protokolant st. sekr. sądowy Aleksandra Deja - Lis

przy udziale oskarżyciela -----

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 roku

sprawy **R. C. (1)**

obwinionego z art. 107 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 7 listopada 2013 roku sygn. akt XIV W 1573/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; wymierza oskarżycielowi posiłkowemu 60,00 (sześćdziesiąt) złotych opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

IV Ka 1/14

UZASADNIENIE

R. C. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy został uniewinniony od zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu z art. 107 k.w., a polegającego ma tym, że w dniach 21 grudnia 2012 r. do 11 marca 2013 r. w B. przy ul. (...) w celu dokuczenia złośliwie niepokoił R. C. (2) poprzez dokonywanie napraw obcych aut w garażu i na podwórzu powodując hałas i nieprzyjemny zapach, notoryczne wyłączenie prądu w posesji, świecenie w okna latarką, blokowanie wjazdu na podwórze powodując krępujące i dyskomfortowe warunki życiowe, a także używał słów z pogroźkami, że odetnie wodę i gaz.

Apelację od niniejszego wyroku wniosła pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając niniejszy wyrok w całości i powołując się na podstawy odwoławcze określone w art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 109 k.p.o.w., podniosła następujące zarzuty odwoławcze:

1. obrazy przepisów postępowania mającej istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegającej na naruszeniu przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.o.w. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów polegającej na odmówieniu wiarygodności zeznaniom świadków - R. C. (2) i O. S. w części, w której potwierdzili oni umyślne działanie obwinionego w celu dokuczenia im, mimo że oświadczenia te znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym;
2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na przyjęciu, że obwiniony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy z materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny.

W konkluzji apelująca wniosła o uznanie obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Powyższą apelację należało uznać za bezzasadną, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

W ocenie sądu odwoławczego - sąd pierwszej instancji w sposób należyty, kompletny i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne skutkujące uniewinnieniem obwinionego, po przeprowadzeniu kompleksowej, wnikliwej i gruntownej analizy i oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie organu ad quem, sąd orzekający w swym kompletnym, logicznym i w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość wszelkim koniecznym ustawowym wymogom, wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów w zaprezentowany sposób ocenił dowody przeciwne, także te do treści których odwołuje się autorka apelacji. Z treści uzasadnienia sądu meriti zatem w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika **dłaczego zapadł taki właśnie wyrok**. Przedstawiona ocena dowodów – wbrew twierdzeniu apelującej - w żaden sposób nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego, odnosząc się do powyższych zarzutów odwoławczych, należy stwierdzić co następuje:

Lektura niniejszego środka odwoławczego podpowiada, że ma on **wybitnie polemiczny charakter** i nie dostarcza **żadnych merytorycznych argumentów** tego rodzaju, które pozwalałyby na podjęcie z nimi jakowejś dalej sięgającej rzeczowej polemiki. W szczególności jest to nadzwyczajnie utrudnione, jeśli mieć w polu widzenia istotę – przedmiot tegoż postępowania, a związany z oceną zachowań obwinionego w punktu widzenia ustawowych znamion występku stalkingu, jaki penalizowany jest właśnie treścią przepisu art. 107 k.w.

Abstrahując zatem w tym momencie od zagadnienia dotyczącego ustaleń w sferze faktów (o czym jeszcze poniżej), przypomnienia wymaga, że istota tegoż wykroczenia polega na **złośliwym dokuczaniu** innej osobie, które może mieć postać **złośliwego niepokojenia**. Zachowanie to winno być zatem **nakierowane na dokuczenie pokrzywdzonemu**, a dla bytu wykroczenia istotne jest m.in. niepokojenie charakteryzujące się złośliwością po stronie sprawcy. Innymi słowy, in concreto konieczne jest udowodnienie, że sprawca nękania kierował się złośliwością w swoim zachowaniu (por. szerzej Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. T. Bojarskiego, Lexis Nexis, Warszawa 2009, s. 348-349). Sąd Najwyższy wyraził w tym przedmiocie tożsamy pogląd, zasługujący oczywistą na pełną aprobatę, a mianowicie - Czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 k.w. polega na działaniu kierunkowym – „w celu dokuczenia innej osobie”, a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. **Nawet samo stwierdzenie umyślności działania nie daje podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie penalizowane tym przepisem** – (podkr. SO) - (wyrok SN z 22.06.1995 r., Prok.iPr. 1995, nr 11-12, s. 24, dodatek).

Tymczasem, w realiach niniejszej sprawy, pierwotnie oskarżenie, formułując wniosek o ukaranie, a obecnie autorka apelacji, bez pogłębionej refleksji i argumentacji, w prosty i nieuprawniony sposób zdają się upatrywać podstaw do utrzymywania swego stanowiska przede wszystkim w tym, że obwiniony „dokonuje napraw obcych aut w garażu i na podwórzu, powodując hałas nieprzyjemny zapach”. Niechybnie taki stan rzeczy powoduje określony, pewnie nawet i daleko idący dyskomfort życia codziennego dla współmieszkańców. Jednakże taki stan rzeczy penalizowany

nie jest. Niezależnie od tego, że rozliczne dowody wprowadzone do podstawy wyrokowania, a będące rezultatem szeregu działań kontrolnych ze strony najróżniejszych organów i instytucji, a wzbudzanych przez pokrzywdzonego, **nie pozwalają na uznanie**, iżby w takowych działaniach obwinionego można było upatrywać naruszenia przez niego jakichkolwiek przepisów administracyjnych, pożarowych, budowlanych etc. (k. 13, 14, 17, 18, 19, 20-22, 49, 50-51, 52, 53, 55, 58, 59), to nawet gdyby w tym zakresie ujawniono jakiegoś nieprawidłowości, to te – same przez się – w sposób oczywisty także nie uprawniałyby jeszcze do formułowania wniosku o działaniu R. C. (1) w warunkach dyspozycji przepisu art. 107 k.k.

Naturalnie, nie jest w sprawie kwestionowany, także przez samego obwinionego, fakt, że w istocie dokonywał on w garażu i na terenie posesji napraw pojazdów, a co niechybnie stanowiło dla mieszkańców określone niedogodności i „dyskomfortowe warunki życiowe”. Jednakże elementarne wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego podpowiadają, że niepodobna jest uznać, iżby ów w ten sposób działał (czyt. naprawiał owe pojazdy) **w celu złośliwego dokuczenia pokrzywdzonemu** poprzez **złośliwe jego niepokojenie**, innymi słowy – aby taka właśnie była intencja i motywacja działania w tym względzie, a co stanowi warunek sine qua non przedmiotowego czynu zabronionego. Natomiast - jak wspomniano – tylko taka, dowiedziona i wykazana treścią dowodów, motywacja sprawy uprawniałaby do wywodzenia, że mamy do czynienia z jego działaniami o charakterze karalnego stalkingu. Tymczasem, na takie celowe działanie obwinionego nie wskazuje **jakikolwiek dowód** przeprowadzony w sprawie. Także notatka służbowa interweniującego policjanta, ze zgłoszenia pokrzywdzonego, funkcjonariusza Policji, **nie potwierdzała** zaistnienia okoliczności, które były przedmiotem zgłoszenia i mogłyby mieć istotne znaczenie z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania (k. 67). Oczywiście przy tym jest, że samo subiektywne przeświadczenie pokrzywdzonego czy O. S. w tym akurat względzie, a podnoszone w apelacji jako argument mając świadczyć o jego zasadności, (a mianowicie odnośnie intencji i motywacji działania R. C. (1)), **niczego przesądzać nie może**.

Treść zeznań wymienionych dowodzi przy tym, że w gruncie rzeczy do tego przede wszystkim sprowadza się istota zarzucanego obwinionemu postępowania. Równocześnie natomiast, stan dowodów zebranych w sprawie nie uprawniał do uznania, w sposób wymagany przepisami prawa, aby można było, już to uznać, że zarzucane obwinionemu działania z jego strony miały miejsce, już to przyjąć, by miały one taki oto, kwalifikowany treścią cyt. przepisu ustawy, charakter. Determinacja pokrzywdzonego bowiem zmierzająca, niejako „za wszelką cenę”, do (w konsekwencji nieskutecznego) wykazania, że obwiniony „złośliwie dokucza mu i go niepokoi” w rozmaity sposób, nakazywała z dużo dalej idącą **ostrożnością i krytycyzmem** oceniać pozostałe fragmenty zeznań jego i św. O. S. co do dalszych, mających mieć miejsce zachowań R. C. (1).

W konsekwencji, należało w pełni zaaprobować i tę dalszą argumentację sądu orzekającego, jaka odnosiła się do pozostałych okoliczności uczynionych przedmiotem niniejszego zarzutu. Obwiniony w sposób **rzeczowy, logiczny** i jak najbardziej **przekonujący** wyjaśnił okoliczności, w jakich dochodziło, czy to do wyłączenia prądu, czy to świecenia przezeń (w wizjer kamery) latarką, czy też gdy przeczył kategorycznie, aby kierował pod adresem pokrzywdzonego jakiegokolwiek groźby (blokowanie wjazdu na podwórze było oczywistą konsekwencją prac naprawczych prowadzonych przez obwinionego, acz w sposób oczywistych niemieszczących się w ramach dyspozycji przepisu art. 107 k.w.). W ustalonych okolicznościach twierdzenia, czy też przeświadczenie świadków oskarżenia, że działania te miały inny charakter, bądź też, że miały miejsce w innych, podnoszonych przez nich okolicznościach, w istocie nie mogą zasługiwać na walor miarodajnych i wiarygodnych. Tym bardziej, zgromadzone dowody pozwalają na konstatację, że niechybnie żadną miarą nie mogą one dowodzić, iżby opisane i zarzucane obwinionemu zachowania mogły być uznane za dowiedzione w konieczny po temu sposób, a w konsekwencji uznane za wyczerpujące ustawowe znamiona zarzucanego mu wykroczenia.

Tak zatem, ze wszystkich tych powodów, jakie przywołano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i tych zaprezentowanych powyżej, przedmiotową apelację należało uznać za bezzasadną, a zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Natomiast, już tylko na marginesie należałoby odnotować sformułowanie w przedmiotowym środku odwoławczym niedopuszczalnego wniosku apelacyjnego z **rażącym naruszeniem** regulacji przewidzianej treścią przepisów **art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 1 k.p.o.w.**, postulującego „uznanie obwinionego winnym zarzucanego mu czynu”.

Orzeczenie odnośnie kosztów postępowania odwoławczego uzasadnione było treścią przepisów art. 119 k.p.o.w. w zw. z art. 636 k.p.k. oraz art. 13 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednol. Dz.U. Nr 49/83, poz. 223 ze zm.).